

ADAM KWIECIŃSKI

Uniwersytet Wrocławski
adam.kwiecinski@uwr.edu.pl
ORCID: 0000-0002-2652-2689

Rok 1956 w polskim więziennictwie — realny przełom czy pozory totalitarnej odwilży?

Słowa kluczowe: więziennictwo, kara pozbawienia wolności, skazany, praworządność, zakład karny

1956 IN THE POLISH PRISON SYSTEM:
A REAL BREAKTHROUGH OR A SEMBLANCE OF TOTALITARIAN THAW?

Abstract

The Polish prison system in the first years after the end of World War II was considered part of the criminal apparatus of the security organs of the People's Republic of Poland. Documented cases of drastic violations of the rights of convicts, the detention of political prisoners, torture, and inhumane conditions of confinement caused penitentiary units at the time to become deservedly infamous. The political thaw that began in October 1956 and the transition of the penitentiary system to the Ministry of Justice created an opportunity to restore the rule of law in penitentiaries and create humane conditions of imprisonment. This publication puts forward the thesis that the reforms undertaken by the new departmental authorities in the first decade since the transition of prisons to the jurisdiction of the Minister of Justice were in line with the spirit of modern penitentiary thought and the standards for prisoners' rights adopted by the international community. Areas where these changes were most progressive and were given the greatest momentum were identified. The practice, to the extent necessary, was also reconstructed. It was also pointed out that already at the threshold of the reform undertaken, the limits and barriers to the initiated changes were clearly outlined. Their source was mainly the political context, but also the financial and material limitations of the Polish state. A not insignificant obstacle was also the change in the mentality of the staff of penitentiary units. The paper uses the method of historical-legal and dogmatic research.

Keywords: prisons, imprisonment, convict, rule of law, penitentiary

Łamanie praworządności, represyjność, a także inne liczne wynaturzenia polskiego więziennictwa w pierwszej dekadzie po zakończeniu drugiej wojny światowej niejednokrotnie były przedmiotem analiz historycznych czy też opracowań z zakresu nauk politycznych bądź socjologicznych¹. Rzadko jednak głównym celem takich badań była rekonstrukcja tego, na ile realny i trwały był wpływ procesu destalinizacji i demokratyzacji systemu sprawowania władzy na regulacje prawne i praktykę wykonywania kary pozbawienia wolności. Celem niniejszego opracowania jest wykazanie, czy przemiany zapoczątkowane w połowie lat pięćdziesiątych w efekcie tak zwanego polskiego Października miały charakter ewolucyjnego i trwałego procesu humanizowania instytucji więziennych, czy też stanowiły swoistą grę pozorów ówczesnej władzy wymuszoną przez oddolne ruchy społeczne. Pytanie to jawi się jako zasadne zwłaszcza w obliczu tego, że już w kolejnym roku pojawiły się pierwsze symptomy zmiany kursu politycznego ekipy Władysława Gomułki.

Dla szerokich mas społeczeństwa złąknionych zmiany polityki wewnętrznej i liberalizacji rządów najbardziej widocznym elementem przemiany, jaka dokonywała się wówczas w polskich więzieniach, było zwolnienie z nich więźniów politycznych². Jednocześnie z miejsc internowania wypuszczono przetrzymywanych tam przedstawicieli duchowieństwa z kardynałem Stefanem Wyszyńskim na czele. Decyzji tych, choć wyczekiwaną przez miliony Polaków, nie sposób jednak uznać za kluczowy element powojennej reformy zakładów karnych i aresztów śledczych, a raczej za jej warunek *sine qua non* i pierwszy efekt. Wydaje się, że takim przełomowym momentem, który nie tylko symbolicznie zamknął pewną niechlubną epokę w dziejach więziennictwa, było ponowne włączenie tej formacji w strukturę Ministerstwa Sprawiedliwości z dniem 1 listopada 1956 roku³.

Wcześniej jednak nastąpiły wydarzenia, które stopniowo przygotowywały grunt pod ponowne powiązanie jednostek penitencjarnych z instytucjami wymiaru sprawiedliwości. Najpierw dekretem z 7 grudnia 1954 roku⁴ kompetencje w zakresie więziennictwa przeniesiono do nowo utworzonego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (art. 2 pkt 7). Tym samym zakończył się trwający od stycznia 1945 roku najciemniejszy okres w powojennej historii instytucji izolacyjnych w Polsce, kiedy były one całkowicie podporządkowane realizacji zadań

¹ Zob. między innymi publikacje: T. Kostewicz, *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1991, nr 1; J. Utrat-Milecki, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1995.

² Według K. Pawlaka osadzonych w zakładach karnych objęły głównie dwie amnestie: z 1952 oraz z 1956 roku. Ta ostatnia doprowadziła do zwolnienia około 30–35 tys. osób. Łączna liczba osadzonych osiągnęła wtedy najniższą w czasie PRL wartość niespełna 36 tys. Zob. K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1999, s. 102.

³ Ustawa z dnia 11 września 1956 roku o przejściu więziennictwa do zakresu działania Ministerstwa Sprawiedliwości (Dz.U. z 1956 r. Nr 41, poz. 188).

⁴ Dekret z dnia 7 grudnia 1954 roku o naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. z 1954 r. Nr 54, poz. 269).

Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Stało się tak niezależnie od tego, że Instrukcją z dnia 11 czerwca 1945 roku formalnie utrzymano w mocy postępowy przedwojenny regulamin z 1931 roku (po wykreśleniu z niego przepisów sprzecznych z nowym porządkiem politycznym). W nowej rzeczywistości ustrój więziennictwa oraz proces wykonywania kary pozbawienia wolności określało jednak tak zwane prawo powielaczowe⁵. Powodowało to niespójność systemową poszczególnych rozwiązań i niestabilność całego systemu wykonania kar, rodziło poczucie niepewności sytuacji dla skazanych (wynikające także z nieznamości niepublikowanych przepisów) i umożliwiało podporządkowanie więziennictwa realizacji doraźnych celów kierownictwa MBP. Było to zresztą spójne z przyjętą wtedy koncepcją zwalczania przestępczości opartą na tak zwanej teorii reliktywów, w której każde przestępstwo miało wymiar polityczny⁶. Nie trzeba dodawać, że wnioskowanie to rodziło określone, negatywne konsekwencje dla ich sprawców przebywających w więzieniach.

Mimo że ten krótki, zaledwie dwuletni okres, w którym polskie zakłady karne pozostawały w zakresie kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych, często określany był jako „przejściowy”, to zanotowano wtedy kilka istotnych procesów. W tym czasie dokonano poważnych zmian w organizacyjnej strukturze służby. W związku z potrzebą zabezpieczenia pracy jednostek podstawowych oraz wkomponowania działalności jednostek penitencjarnych w prace nowego ministerstwa 19 marca 1955 roku zdecydowano o powołaniu Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW. Nowy organ miał wybitnie centralistyczną strukturę, z dużym rozdrobnieniem jednostek organizacyjnych oraz silnym zbiurokratyzowaniem. Część nowo powołanych komórek powielala w istocie zadania wcześniej rozwiązanych inspektoratów MBP. Wykryte przez zespoły prokuratorskie oraz komisję międzyresortową przypadki naruszania praworządności, a także drastyczny spadek zaludnienia jednostek penitencjarnych w wyniku realizacji ustawy amnestyjnej z 1956 roku wymusiły kolejną reorganizację struktury Centralnego Zarządu Więziennictwa (dalej: CZW)⁷. Z jednej strony zredukowano liczbę komórek w CZW. Z drugiej, kierując się efektywnością zarządzania, powołano bądź reaktywowano między innymi zarząd zaopatrzenia, samodzielną sekcję do spraw więźniów młodocianych, a także delegaturę do spraw ośrodków węglowych w Chorzowie. Ponadto podjęto decyzję o wyodrębnieniu w terenie 33 tak zwanych więzień centralnych, których naczelnicy uzyskali kompetencje kadrowe

⁵ Był to szereg wewnątrzresortowych instrukcji, regulaminów, okólników, zarządzeń w większości niepublikowanych, którymi regulowano kwestię wykonywania kary pozbawienia wolności. Zdaniem S. Lelental spychało to fazę wykonawczą postępowania karnego na dalszy plan i skutkowało niedocenieniem jej wagi przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, co ostatecznie utrudniało realizację celów tej kary. Zob. S. Lelental, *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Łódź 1996, s. 48.

⁶ B. Stańdo-Kawecka, *Prawne podstawy resocjalizacji*, Kraków 2000, s. 86.

⁷ K. Bedyński, *Kształtowanie się struktury organizacyjnej więziennictwa*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL. Wybrane problemy*, red. P. Wierzbicki, Warszawa 1988, s. 38–41.

i finansowo-gospodarcze nad mniejszymi jednostkami⁸. Wyraźnym brakiem tej reformy było niewłączenie w uprawnienia nadzorcze kierujących więzieniami centralnymi spraw wychowawczych i ochronnych w jednostkach niższego rzędu.

Badacze tamtego okresu zgodnie wskazują, że jedną z najważniejszych zmian związanych z podległością zakładów karnych MSW była likwidacja Wydziału Polityczno-Wychowawczego w CZW⁹ oraz konsekwentnie w dalszej kolejności działów polityczno-wychowawczych w terenowych jednostkach penitencjarnych. Dla części z nich było to symboliczne obarczenie tej komórki winą za ujawnione przypadki łamania praworządności w jednostkach i brak reakcji na te niedopuszczalne praktyki. Na marginesie warto dodać, że według relacji kadra więzienna była odseparowana od społeczeństwa i poddana wzmożonej indoktrynacji, co szybko przełożyło się na wysoki współczynnik upartyjnienia funkcjonariuszy¹⁰. Kolejnym argumentem przeciwko funkcjonowaniu tych specjalistycznych ogniw pracy reedukacyjnej i ideologicznej była nowa koncepcja prowadzenia oddziaływań wychowawczych w zakładach karnych. Zgodnie z nią to nie na specjalnych komórkach, ale na każdym funkcjonariuszu więziennictwa spoczywa obowiązek ich prowadzenia¹¹. Niestety w tym zakresie eksperyment ten przyniósł efekty odwrotne od oczekiwanych i prowadził do przejściowej zapaści takich oddziaływań wobec skazanych. Rzuca to cień na jednoznacznie pozytywną ocenę zniesienia pionów pracy ideologicznej w więziennictwie.

Dla zakończenia niezwykle szkodliwej epoki prawa powielaczowego w więziennictwie ogromne znaczenie miało wydanie 22 października 1955 roku regulaminu więziennego¹². Ten stosunkowo krótki dokument (liczył zaledwie 53 paragrafy, które pogrupowane były w 10 rozdziałów) nieco złagodził wcześniejsze skrajnie represyjne przepisy dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności (miedzy innymi poprzez złagodzone warunki widzeń, przesunięcie godziny wygaszania światła, wyeksponowanie uprawnienia skazanych w zakresie posiadania w celi książek i prasy oraz korzystania z biblioteki, umożliwienie praktyk religijnych w celach oraz zawierania małżeństw cywilnych w jednostkach penitencjarnych). B. Stańdo-Kawecka¹³ dostrzega też, że w regulaminie tym, po raz pierwszy w powojennej Polsce, sformułowano cele wykonania kary (zasadniczymi celami kary są wychowanie więźnia w duchu poszanowania obowiązujących zasad współżycia społecznego oraz wdrożenie go do prowadzenia uczciwego ży-

⁸ Zarządzenie nr 046 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 kwietnia 1955 roku oraz Zarządzenie nr 3 Dyrektora CZW MSW z dnia 8 czerwca 1955 roku. Niepublikowane, cyt. za: K. Bedyński, *Kształtowanie się struktury organizacyjnej...*, s. 41–43.

⁹ Zarządzenie nr 036 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1956 roku.

¹⁰ K. Pawlak, *Za kratami...*, s. 97.

¹¹ P. Wierzbicki, *Szkic ogólny rozwoju penitencjarystyki w PRL*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL...*, s. 10.

¹² Zarządzenie nr 205/55 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 października 1955 roku w sprawie regulaminu więziennego.

¹³ B. Stańdo-Kawecka, *Prawne podstawy...*, s. 86.

cia człowieka pracy). O tym, jak dalece represyjne było ówczesne więziennictwo, świadczy entuzjastyczne przyjęcie tych, niewielkich przecież, zmian przez doktrynę. J. Śliwowski¹⁴ o regulaminie z 1955 roku pisał, że „eksponuje cele bardziej humanitarne”, „wyraźnie ujmuje status prawny skazanych” oraz „dalece inaczej podchodzi do odbywających karę”. Sprawiedliwie trzeba jednak przyznać, że jeszcze w czasie Polski Ludowej wytykano regulaminowi też liczne wady, jak choćby niedostrzeganie potrzeb indywidualizacji (brak odrębnego postępowania względem różnych kategorii skazanych), ograniczona (do dwóch) typologia jednostek penitencjarnych, nazbyt ogólne określenie praw więźniów pozwalające na ich dowolną interpretację czy skoncentrowanie oddziaływań wychowawczych na zatrudnieniu, a tego — na maksymalnej produktywizacji¹⁵. Warto jednak zauważyć, że wprowadzenie tego aktu prawnego nadało procesowi wykonywania kary pozbawienia wolności względnie stałe oparcie w normach prawa (regulamin ten obowiązywał aż do wydania kolejnego tego typu aktu w 1966 roku) w przeciwieństwie do wcześniejszego okresu.

Przepisy regulaminu wydane przez ministra spraw wewnętrznych obowiązywały także w pierwszej dekadzie po przejściu więziennictwa do resortu sprawiedliwości. Nadzieje na zmianę, jakie zostały wówczas rozbudzone wśród penitencjarystów, oddaje dobrze P. Wierzbicki. Autor ten stwierdza, że „więziennictwo [po objęciu go kompetencjami resortu sprawiedliwości — A.K.] uzyskało warunki, aby z instytucji otoczonej tajemnicą stać się ważnym, poddanym społecznej ocenie i kontroli, ogniwnem w racjonalnej walce z przestępczością”¹⁶. W tym kontekście należy mieć jednak na uwadze słowa ustawodawcy uzasadniające przejście zakładów karnych i aresztów śledczych do zakresu działania ministra sprawiedliwości (przejście to argumentowano „dalszym umocnieniem praworządności ludowej poprzez ściślejsze powiązanie wymiaru sprawiedliwości z zadaniami penitencjarnymi więziennictwa”). Z jednej strony słowa te zapowiadały zmianę polityki państwa względem skazanych, z ukierunkowaniem działań administracji więziennej na zadania readaptacyjne przy zredukowaniu dotychczasowej represyjności. Z drugiej jednak strony proces ten miał „umacniać praworządność ludową”, co wskazywało na utrzymanie ideologicznego kursu prawodawcy w przestrzeni penitencjarnej.

Już w pierwszych latach funkcjonowania więziennictwa w ramach resortu sprawiedliwości podjęto szereg reform mających poprawić funkcjonowanie zakładów karnych i aresztów śledczych. W założeniach ich twórców nowe przepisy i odmienny sposób zarządzania instytucjami izolacyjnymi miały przywrócić praworządny kształt wykonywanej karze pozbawienia wolności. Istotnie zmiany wprowadzane po 1 listopada 1956 roku, w zestawieniu z poprzednim okresem (zwłaszcza przed 1954 rokiem), były znaczącą próbą złagodzenia represyjnego

¹⁴ J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 76.

¹⁵ P. Wierzbicki, *Szkic ogólny...*, s. 10, K. Pawlak, *Za kratami...*, s. 103.

¹⁶ P. Wierzbicki, *Szkic ogólny...*, s. 11.

oblicza polskiego więziennictwa. Odrębną kwestią jest, czy próba ta zakończyła się powodzeniem.

Symbolem przemiany, która następowała w więziennictwie działającym już pod egidą nowego ministerstwa, były otwarcie się na świat i rozpoczęcie wymiany myśli z zagraniczną penitencjarystyką, szczególnie zachodnioeuropejską. Duży udział w tym miały kongresy ONZ w sprawach zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami (kongresy penitencjarne tzw. trzeciej serii)¹⁷. Znamienne jest, że polska delegacja nie uczestniczyła w kongresie, który odbył się w roku 1955 w Genewie, ale już od kolejnego (w Londynie) brała udział w każdym tego rodzaju przedsięwzięciu. Kongresy, mimo że wydawały głównie niewiążące zalecenia i rezolucje, odegrały ogromną rolę w kształtowaniu nowoczesnej myśli penitencjarnej oraz poszukiwaniu rozwiązań najważniejszych problemów będących udziałem ówczesnej polityki karnej i penitencjarnej.

Podstawą prac w przestrzeni penitencjarnej dla kongresów trzeciej serii były wydane w Genewie w 1955 roku reguły minimalne postępowania z więźniami¹⁸. Zostały one przyjęte także przez Polskę. Dokument ten, niezależnie od różnorodnych uwarunkowań politycznych, ekonomicznych i społecznych poszczególnych systemów penitencjarnych, zakłada pewne wspólne dla nich standardy traktowania osadzonych. Dotyczyły one wyżywienia, warunków socjalno-bytowych, higieniczno-sanitarnych, opieki zdrowotnej. Przyjęto zasadę sprawiedliwego i takiego samego postępowania ze skazanymi niezależnie od pochodzenia, rasy, narodowości, wyznawanej religii czy też przekonań politycznych. Zaakcentowano także inne zasady stadium wykonywania kar izolacyjnych, to jest praworządności, humanitaryzmu oraz indywidualizmu. Odniesiono się także do zagadnienia dyscypliny wewnętrznej, która nie ma być eskalacją dolegliwości związanej z karą, a służyć jedynie do wdrożenia skazanego do przestrzegania prawa. Uregulowano szereg istotnych elementów statusu więźnia (prawo do skarg, prawo do kontaktów z bliskimi, prawo do praktyk religijnych, do zajęć kulturalno-oświatowych, zakaz stosowania niektórych kar dyscyplinarnych, zakaz traktowania zatrudnienia w kategoriach dolegliwości. Określono zadania personelu więziennego i wreszcie sformułowano cele wykonywanej kary pozbawienia wolności (ochrona społeczeństwa i przygotowanie skazanych do życia na wolności). Rada Europy przygotowała europejski odpowiednik reguł minimalnych ONZ dopiero w 1973 roku.

Warto przypomnieć, że wraz z włączeniem więziennictwa w swoje struktury Ministerstwo Sprawiedliwości stanęło przed poważnym wyzwaniem. Instytu-

¹⁷ Zob. J. Górny, *Rola międzynarodowych kongresów penitencjarnych w rozwoju teorii i praktyki wykonywania kary*, Warszawa 1980. J. Górny, *Międzynarodowy ruch penitencjarny a polska teoria i praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, red. A. Marek, Warszawa 1988.

¹⁸ *Wzorcowe reguły minimum postępowania z więźniami oraz procedury efektywnego ich realizowania*, przeł. A. Rzepliński, „Archiwum Kryminologii” 16, 1989, s. 277–300.

cjonalnie, organizacyjnie, a także zadaniowo te dwa organizmy były sobie obce. Personelowi Służby Więziennej (przemianowanej już ze Straży Więziennej) poziomem wykształcenia, a w dużej części także mentalnie bliżej było do służb tak zwanych resortów siłowych. Z kolei pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości nie mieli dotychczas styczności z problematyką wykonywania kary pozbawienia wolności. Z tego powodu jedną z pierwszych decyzji ministra sprawiedliwości było zarządzenie udziału sędziów w wizytacjach zakładów karnych i aresztów śledczych. Sędziom dało to wiedzę o podstawach funkcjonowania systemu penitencjarnego, a więźniom szansę na zaprezentowanie swojej koncepcji oczekiwanych zmian. Wiosną 1957 roku doszło do dwóch wydarzeń ważnych dla włączenia problematyki więziennej do zadań wymiaru sprawiedliwości. Ustawą z 29 maja 1957 roku¹⁹ przekazano w całości kompetencję w zakresie warunkowego zwolnienia do sądu wojewódzkiego, w którego okręgu znajdował się zakład karny, gdzie skazany odbywał karę. Z kolei w czerwcu zarządzeniem ministra sprawiedliwości²⁰ nadzór nad zakładami karnymi znajdującymi się w okręgu sądu wojewódzkiego powierzono prezesowi tego sądu. W ramach tego zwierzchnictwa między innymi kontrolowano legalność osadzenia, nadzorowano prawidłowość wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, kontrolowano warunki bytowe panujące w tych placówkach oraz badano legalność i prawidłowość decyzji administracji więziennej. Co istotne, poza tymi uprawnieniami *stricte* kontrolnymi, prezes sądu mógł zawiesić wykonanie sprzecznej z prawem decyzji administracji jednostki penitencjarnej i przekazać sprawę do rozstrzygnięcia ministrowi. Po weryfikacji praktyki tego nadzoru i zebraniu pozytywnych doświadczeń na tym polu zdecydowano o powołaniu referatów penitencjarnych w sądach wojewódzkich²¹. Skupiły one całość działalności lustracyjnej w placówkach penitencjarnych, orzecznictwo w sprawach warunkowego zwolnienia i rozpatrywanie skarg skazanych oraz odpowiadały za organizację pracy kuratorów sądowych i nadzór nad ich działaniem. Ich powołanie było zaś kolejnym etapem w rozwoju tej kluczowej z punktu widzenia praworządności instytucji prawa karnego wykonawczego²².

¹⁹ Ustawa z dnia 29 maja 1957 roku o warunkowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności (Dz.U. z 1957 r. Nr 31, poz. 134).

²⁰ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 65/57/V z dnia 3 czerwca 1957 roku w sprawie tymczasowego uregulowania nadzoru nad zakładami karnymi. Zbiór Zarządzeń Ministra Sprawiedliwości z 1961 roku, t. 1, poz. 33, s. 52–53.

²¹ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 48/61/NS z dnia 9 lipca 1961 roku w sprawie przekazania wydziałom prezydyjnym sądów wojewódzkich spraw o warunkowe zwolnienie osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz w sprawie utworzenia referatu penitencjarnego w wydziałach prezydyjnych sądów wojewódzkich, Biuletyn MS z 1961 r., nr 9, s. 63–64.

²² Zob. T. Kalisz, *Sędziowski nadzór penitencjarny. Polski model nadzoru i kontroli nad legalnością i prawidłowością wykonywania środków o charakterze izolacyjnym*, Wrocław 2010, s. 78–85.

Dla tamtego okresu charakterystyczne było podjęcie szeregu eksperymentów penitencjarnych. W założeniu ich twórców miały one umożliwić odejście od schematycznego, skostniałego postrzegania procesu wykonywania kary pozbawienia wolności na rzecz implementacji do polskich zakładów karnych efektów nowoczesnej myśli penitencjarnej. Pierwsze próby wprowadzenia progresji w postępowaniu ze skazanymi odnotowano już w 1957 roku w zakładach w Rawiczu, Sztumie, Starogardzie, Łęgnowie i Mrowinie. Jednak najlepiej opracowane w literaturze i chyba najbardziej znane doświadczenie w systemie penitencjarnym powojennej Polski zostało przeprowadzone w Więzieniu Karnym Specjalnym dla Młodocianych w Szczypiornie. Ośrodek działał od 1958 roku pod nadzorem placówek uniwersyteckich z Wrocławia i Warszawy (projektem kierowali W. i H. Świdowie²³). Mimo że nie zrezygnowano z Makarenskowskiego modelu kształcenia kolektywnego to dokonano w nim znaczących modyfikacji (wprowadzono system progresywny, zasadę indywidualizacji, dużą swobodę w zakresie poruszania się i systemu przepustowego, zorganizowano atrakcyjną szkołę zawodową i formy spędzania czasu wolnego). W drugiej fazie (od 1962 roku) placówką opiekował się Ośrodek Badań Penitencjarnych, który delegował tam B. Jarzębowską-Baziak²⁴. Zdecydowała ona o ostatecznym odejściu od założeń Makarenki w traktowaniu młodocianych i wprowadziła dalsze innowacje. Niezależnie od podkaliskiej jednostki, która przeznaczona była dla chłopców, działał zakład karny dla młodocianych dziewcząt w Bojanowie. Jego funkcjonowanie z kolei opierało się na zaakcentowaniu samorządności osadzonych, położeniu nacisku na działalność kulturalną i oświatową oraz doskonalenie zawodowe. W Kamiennej Górze zainaugurował działalność zakład karny-szkoła. Zreformowano także zasady postępowania z kobietami w kilku jednostkach (Czersk, Fordon). Do przodujących w tym zakresie zakładów należał Grudziądz, gdzie powstał specjalistyczny szpital ginekologiczno-położniczy dla skazanych kobiet w ciąży. Ważnym elementem zmian stali się też skazani uzależnieni. Oddziaływania odwykowe dla alkoholików podjęto w 1961 roku w Goleniowie, a następnie w 1963 roku w Łodzi Sikawie czy przy Centralnym Więzieniu nr 1 we Wrocławiu²⁵. Niezwykle istotne dla władz więziennych stało się stworzenie metod postępowania ze skazanymi wykazującymi zaburzeniami psychiczne. Wobec narastającego w polskim więziennictwie problemu samobójstw oraz fali skazanych wykazujących trudności adaptacyjne zdecydowano o uruchomieniu pod kierownictwem kadry specjalistycznej placówek opartych na autorskich programach (Świecie — 1958 rok, Rawicz — 1959 rok, Wronki — 1962 rok). Ukoronowaniem eksperymentów w tej przestrzeni było powstanie Zakładu Karnego Specjalnego — Szpitala psychia-

²³ Zob. H. Świda, W. Świda, *Młodociani przestępcy w więzieniu*, Warszawa 1961.

²⁴ Zob. B. Jarzębowska-Baziak, *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych (na tle doświadczeń zakładu w Szczypiornie)*, Warszawa 1972.

²⁵ Szeroko na ten temat: A. Kwieciński, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym*, Warszawa 2018, s. 29–39.

trycznego w Oleśnicy, działającego pod auspicjami Ośrodka Badań Przestępczości i uczelni medycznych²⁶.

Tak szeroka działalność eksperymentalna nie była możliwa bez wsparcia, którego dostarczyli więziennictwu naukowcy. Starania, jakie podjął w 1957 roku resort sprawiedliwości w kierunku pozyskania przedstawicieli tego środowiska, zaowocowały w kolejnych latach tym, że pracownicy kilku uczelni wyższych rozpoczęli działalność badawczą w zakładach karnych (między innymi S. Batawia, J. Sawicki, J. Śliwowski, E. Rappaport, W. Świda, J. Wąsik, S. Walczak). Równolegle poczyniono starania, aby stworzyć własną, afiliowaną przy Ministerstwie Sprawiedliwości instytucję naukowo-badawczą. Udało się to w 1961 roku, kiedy powołano Ośrodek Badań Penitencjarnych (przekształcony w 1966 roku w Ośrodek Badań Przestępczości). Wśród licznych zadań ośrodka było również rozpowszechnianie w kraju i za granicą wyników prac badawczych realizowanych pod jego egidą. To zadanie wypełniały także czasopisma naukowe wydawane przez ministerstwo. W 1957 roku powstał „Przegląd Więziennictwa” (przekształcony z „Biuletynu Centralnego Zarządu Więziennictwa”), cieszący się jednak złą opinią za swój brak obiektywizmu. Dużo lepiej oceniany był, będący jego kontynuacją od 1963 roku, „Przegląd Penitencjarny” redagowany przez Stanisława Pławskiego²⁷. Podobną drogę przeszedł popularny miesięcznik „W Służbie Penitencjarnej”, którego tytuł i profil zmieniono kilka lat potem, gdy zaczęto wydawać „Gazetę Sądową i Penitencjarną”.

Wraz z otwarciem na świat nauki więziennictwo nawiązało współpracę także ze studentami zainteresowanymi problematyką wykonywania kar izolacyjnych. Z inicjatywy słuchaczy Uniwersytetu Warszawskiego w 1959 roku powołano pierwszą akademicką sekcję penitencjarną. Wkrótce takie grupy skupiające przyszłych prawników, socjologów, pedagogów i psychologów pręźnie działały na większości uczelni humanistycznych. Już w 1960 roku w Łławie określono zadania, założenia programowe oraz zasady organizacyjne studenckich kół penitencjarnych. Ruch penitencjarny znalazł wsparcie Ośrodka Badań Penitencjarnych, a Ministerstwo Sprawiedliwości zgodziło się wpuścić studentów na teren zakładów karnych. Badania, dyskusje oraz praktyki studenckie nie tylko spopularyzowały tematykę penitencjarną na uniwersytetach, lecz także wsparły pozyskiwanie wykształconej kadry dla więziennictwa²⁸. Był to także ważny element uspołeczniania i otwierania na społeczeństwo zakładów karnych. Tym bardziej że wszelkie inne inicjatywy społeczne w tym zakresie były torpedowane przez władze albo wobec braku realnego wpływu na sytuację skazanych stopniowo zamierały. Tak było z próbą reaktywacji przedwojennych towarzystw patronackich (zahamowaną przez rządzących) czy działalnością penitencjarnych klubów dyskusyjnych likwidowanych już w latach siedemdziesiątych. Podobnie zamierały

²⁶ Zob. J. Kozarska-Dworska, *Psychopatia jako problem kryminologiczny*, Warszawa 1977.

²⁷ K. Pawlak, *Za kratami...*, s. 110–111.

²⁸ T. Kostewicz, *XX lat studenckich kół penitencjarnych*, „Gazeta Penitencjarna” 1980, nr 11, s. 7.

tak zwane społeczne rady penitencjarne (powoływane jako organy doradcze naczelników w zakresie pracy kulturalno-oświatowej i pomocy postpenitencjarnej). Tutaj przyczyną był brak zaufania ze strony skazanych do takich organów.

Wobec powyższego sytuacja skazanych opuszczających mury zakładów karnych była trudna. Większość zadań w tym zakresie realizowana była bowiem ze skromnych zasobów przeznaczanych na ten cel przez państwo. Realnego wsparcia materialnego zwalnianym udzielały same więzienia poprzez powołane w nich referaty do spraw socjalnych. W 1969 roku powstała Rada do spraw Pomocy Postpenitencjarnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości oraz jej odpowiedniki w terenie (dysponowały one środkami z potrąceń z pracy skazanych). Całość skromnego systemu uzupełniały terenowe organy administracji rządowej oraz powstała w 1959 roku Sekcja Pomocy Postpenitencjarnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Ta sekcja zresztą ograniczyła swoje działania jedynie do wspierania przedsięwzięć administracji więziennej. Nic więc dziwnego, że w piśmiennictwie wygłoszono pesymistyczną konkluzję, iż „nawet poza więzieniami czynnik społeczny został zepchnięty na daleki margines”²⁹.

Przyjęcie koncepcji, w której w pracy ze skazanymi służby penitencjarne opierają się wyłącznie na własnych zasobach personalnych, wymusiło kierunek polityki kadrowej nowych władz więziennych. Po pierwsze, kluczowe stało się pozyskiwanie do pracy specjalistów z zewnątrz (to osiągnęto w części dzięki działalności wcześniej wspomnianego studenckiego ruchu penitencjarnego oraz stypendiom dla studentów). Z kolei do realizacji procesów badawczych wykorzystywano potencjał pozaresortowych ośrodków akademickich, których przedstawicielom umożliwiano swobodną działalność na terenie zakładów karnych. Warto jednak wspomnieć, że już od 1961 roku większość tego rodzaju działalności skupiono w Ośrodku Badań Penitencjarnych afiliowanym przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Po drugie, z uwagi na bardzo niski poziom wykształcenia kadry więziennej i niedostateczne efekty naboru zewnętrznego kierownictwo resortu zmuszone było do zorganizowania na szerszą skalę procesu kształcenia zawodowego i doskonalenia kompetencji funkcjonariuszy. Jednocześnie podniesiono wymogi w zakresie minimalnego poziomu wykształcenia osób nowo przyjmowanych do służby. Szkolenie zawodowe było w kompetencjach trzech placówek: Centrum Wyszczolenia SW, Ośrodka Szkolenia Kadry Kierowniczej oraz Technikum Penitencjarnego. W pierwszym okresie po przejściu więziennictwa do resortu sprawiedliwości ministerstwo przygotowywało co roku dużą liczbę kursów podnoszących kompetencje funkcjonariuszy³⁰.

Przed rokiem 1956 proces segregacji populacji więziennej właściwie nie istniał albo w najlepszym razie był na marginesie zainteresowania administracji penitencjarnej. W nowych realiach uznano, że osiągnięcie wyznaczonych

²⁹ K. Pawlak, *Za kratami...*, s. 124.

³⁰ *Ibidem*, s. 117–118.

celów wychowawczych kary bez właściwie zorganizowanych badań osobopoznawczych i klasyfikacji jest niemożliwe. Dlatego po sukcesie dwóch warszawskich eksperymentalnych oddziałów obserwacyjno-rozdzielczych (założonych w 1958 roku³¹) powołano w kraju kolejne takie jednostki³². Oddziały tego typu poza rozpoznaniem osobowości skazanych miały pomóc w ustaleniu metod oddziaływania wychowawczego na skazanych, przygotowaniu prognozy ich zachowania i opracowaniu wniosków dla dalszej pracy obserwacyjno-rozdzielczej. W ślad za tymi posunięciami zdecydowano o nowych zasadach klasyfikacji skazanych³³. Wydzielono przesłanki formalne (przestępstwo, długość kary) i materialne (motywację, okoliczności przestępstwa i stopień demoralizacji) tego procesu. Więźniów podzielono na grupy i podgrupy. Oddzielono recydywistów, pierwszy raz karanych oraz młodocianych. Połączono także etap klasyfikacji zewnętrznej z wewnętrzną, dzięki czemu od razu określano nie tylko zakład, do którego skazany powinien trafić, lecz także celę, w której ma być umieszczony³⁴.

Jednym z najważniejszych wyzwań w pracy penitencjarnej ze skazanymi było właściwe zorganizowanie działalności wychowawczej. Na początku nowe władze resortowe zdecydowały o odejściu od zasady, że każdy funkcjonariusz jest jednocześnie dla skazanego wychowawcą. Założenie to nie sprawdziło się w praktyce. Dobrymi posunięciami, choć trudno uznać, że zamierzonymi, były oddalenie w czasie likwidacji wydziałów polityczno-wychowawczych i powołanie działów (referatów) penitencjarnych. Dzięki temu za nowymi jednostkami organizacyjnymi nie ciągnęła się zła sława poprzedników i nie musiały one zapewniać ciągłości zatrudnienia w nich propagandystom. Znacznie gorzej kwestia wychowania prezentowała się w praktyce. Na początku niewielu skazanych miało zapewnione zatrudnienie, a względy produkcyjne górowały nad readaptacyjnymi. Nieco lepiej wyglądało nauczanie. Stopniowa rozbudowa przywieziennych szkół pozwoliła objąć obowiązkowym nauczaniem na poziomie szkoły podstawowej wszystkich skazanych do pięćdziesiątego roku życia. Udało się zorganizować kilka form szkolenia zawodowego i jeszcze więcej kursowego. Dynamicznie rozwijało się czytelnictwo skazanych, które było wprawdzie związane z upolitycznieniem księgozbiorów i podziałem bibliotek na te dla kadry (lepiej wyposażone) i dla osadzonych (zazwyczaj gorzej). Dobrze rozwijał się więzienny ruch amatorski w różnych wydaniach (teatr, taniec, recytowanie poezji, chór, sport).

³¹ Zarządzenie nr 67 Dyrektora CZW z dnia 23 czerwca 1958 roku w sprawie utworzenia w zakładzie karno-śledczym Warszawa I i Warszawa III eksperymentalnych oddziałów obserwacyjno-rozdzielczych, niepublikowane, cyt. za: P. Wierzbicki, *Szkic ogólny rozwoju penitencjarystyki w PRL*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL...*, s. 12.

³² Zarządzenie nr 17 Dyrektora CZW z dnia 20 marca 1964 roku w sprawie powołania i funkcjonowania oddziałów obserwacyjno-rozdzielczych, niepublikowane, cyt. za: P. Wierzbicki, *Szkic ogólny rozwoju penitencjarystyki w PRL*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL...*, s. 12.

³³ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 6/59 z dnia 14 grudnia 1959 roku w sprawie segregacji więźniów w zakładach karnych.

³⁴ P. Wierzbicki, *Szkic ogólny...*, s. 12.

Z pewnością dobrym wsparciem dla niego było poluzowanie władz w kwestiach samorządności skazanych³⁵.

Równolegle z tymi działaniami podjęto na szeroką skalę prace legislacyjne nad zreformowaniem płaszczyzny normatywnej wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. O ich zakresie i intensywności świadczy przygotowana przez S. Lelenta³⁶ lista blisko 30 aktów wydanych w latach 1956–1969, regulujących tę materię. Co istotne, autor zastrzegł, że w rzeczywistości taki wykaz jest kilkakrotnie dłuższy, a dokonany przez niego wybór ograniczył się do dokumentów najważniejszych. Są to akty prawne różnej rangi. Odmienny jest także zakres ich regulacji. Znaleźć wśród nich możemy bowiem zarówno takie, które dotyczą całej populacji więziennej (na przykład zarządzenie Dyrektora CZW MS z dnia 20 czerwca 1959 roku w sprawie prowadzenia pracy penitencjarnej w zakładach karnych i oddziałach śledczych³⁷), jak i takie, które normują tylko wąskie wycinek rzeczywistości więziennej (na przykład zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 68/59/CZW z dnia 1 lipca 1959 roku w sprawie tymczasowego regulaminu dla zakładu karnego w Szczypiornie³⁸). Większość z nich niestety nie była publikowana w oficjalnych dokumentach promulgacyjnych. Ich lektura pozwala zrozumieć kierunek, w którym zmierzało więziennictwo, gdy było już w strukturach resortu sprawiedliwości. Niewątpliwie w porównaniu do wcześniejszego okresu przepisy te stwarzały ramy prawne do wzmocnienia praworządności w zakładach karnych oraz zwiększały szansę na to, aby kara pozbawienia wolności była w końcu wykonywana z poszanowaniem godności skazanego. Dzięki temu otworzyła się przestrzeń do całościowego ustawowego uregulowania tego procesu.

Znamienne jest, że jedną z pierwszych decyzji ministra sprawiedliwości po przyjęciu zwierzchnictwa nad zakładami karnymi było ukonstytuowanie komisji, która miała przygotować projekt ustawy o więziennictwie. To posunięcie spotkało się zresztą z żywym zainteresowaniem doktryny³⁹. Warto jednak nadmienić, że w początkowej fazie tych prac nie zakładano nawet możliwości wydzielenia przepisów mających za przedmiot wykonywanie kar w odrębną ustawę rangi kodeksowej. S. Lelenta⁴⁰ tłumaczy, że tak skromne założenia były z jednej strony efektem ówczesnej polityki karnej, preferującej tę formę reakcji na przestępstwo. Z drugiej strony były one powodowane brakiem synchronizacji z pracami nad nowymi kodeksami karnymi, zwłaszcza nad prawem materialnym. Efektem prac

³⁵ W. Szkotnicki, *Samorząd skazanych*, Warszawa 1975.

³⁶ S. Lelenta, *Wykład prawa karnego...*, s. 50–51.

³⁷ Zarządzenie Dyrektora CZW MS z dnia 20 czerwca 1959 roku w sprawie prowadzenia pracy penitencjarnej w zakładach karnych i oddziałach śledczych (niepublikowane).

³⁸ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 68/59/CZW z dnia 1 lipca 1959 roku w sprawie tymczasowego regulaminu dla zakładu karnego w Szczypiornie (niepublikowane).

³⁹ Zob. J. Bafia, *O niektórych zagadnieniach projektu ustawy o więziennictwie*, „Przegląd Więziennictwa” 1957, nr 2.

⁴⁰ S. Lelenta, *Wykład prawa karnego...*, s. 53–54.

rzeczonoj komisji były trzy projekty: ustawy o więziennictwie (z 1957 roku), ustawy o zasadach wykonania kary pozbawienia wolności i aresztu tymczasowego (z 1959 roku) oraz ustawy o wykonaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania z 1962 roku⁴¹.

Przedłużające się prace nad ustawowym uregulowaniem procesu wykonywania kary pozbawienia wolności wymusiły potrzebę opracowania aktu, który zaspokoiłby rosnące potrzeby praktyki więziennej, nawet jeśli miałby on mieć charakter wewnętrzny. Zarządzeniem z dnia 7 lutego 1966 roku minister sprawiedliwości wydał regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności⁴². Niespełna rok później ogłoszono regulamin wykonywania tymczasowego aresztowania⁴³. Regulaminy były w pewnym zakresie podsumowaniem działalności eksperymentalnej polskiego więziennictwa po 1956 roku. Zebrano w nich w części doświadczenia z tych jednostek, których programy traktowania skazanych przeszły praktyczną weryfikację. W ich przepisach doszukać się można także odzwierciedlenia nowoczesnej myśli penitencjarnej, zawartej w standardach ONZ.

Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności był aktem o szczególnym, przejściowym charakterze. W oczekiwaniu na uchwalenie ustawy zamieszczono w nim bowiem przepisy o treści odmiennej od typowej dla tego rodzaju dokumentów. Jaskrawym tego przykładem był § 6 określający cel wykonania kary i sposoby jego osiągnięcia (powtórzony potem w art. 37 Kodeksu karnego wykonawczego z 1969 roku). J. Migdał⁴⁴ słusznie wskazuje, że regulamin był z jednej strony „quazi podstawą reguł ustrojowych więziennictwa” [do momentu uchwalenia Kodeksu karnego wykonawczego w 1969 roku — A.K.], a z drugiej strony odsyłał w wielu kwestiach do bardziej szczegółowych przepisów, które miały być dopiero opracowane. Był obszernym aktem prawnym (składał się z 295 paragrafów). Dzielił się na sześć działów regulujących wykonywanie kary w zakładach karnych (przeznaczonych dla skazanych za przestępstwa popełnione z winy umyślnej zazwyczaj na karę w wymiarze powyżej trzech lat), ośrodkach pracy (zakłady półotwarte dla skazanych za przestępstwa nieumyślne na karę poniżej trzech lat), zakładach przejściowych (które nigdy nie powstały), zakładach dla młodocianych, zakładach dla recydywistów oraz dla osób z anomaliami psychicznymi. Tym samym wyszczególniono sześć typów jednostek penitencjarnych. Równolegle wprowadzono trzy rygory wykonania kary (zasadniczy,

⁴¹ J. Wąsik wskazuje inne niż S. Leleńtal daty powstania projektów ustaw o wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Twierdzi, że ukazały się one kolejno w latach: 1957, 1959, 1961, 1962 i 1963, po czym dalsze prace zostały wstrzymane. Por. J. Wąsik, *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu. Część ogólna*, Wrocław 1985, s. 18.

⁴² Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 1966 roku regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.Urz. MS z 1966 r. Nr 2, poz. 12).

⁴³ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 1967 roku regulamin wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.Urz. MS z 1966 r. Nr 2, poz. 2).

⁴⁴ J. Migdał, *Polski system penitencjarny w latach 1956–2008 w ujęciu doktrynalnym, normatywnym i funkcjonalnym. Kontynuacja czy zmiana?*, Gdańsk 2008, s. 21.

złagodzony i obostrzony) i jedenaście sposobów. Jako zasadę wprowadzono wolną progresję i elastyczną rotację skazanych między rygorami. Zgodnie z regułami nowoczesnej myśli penitencjarnej w szerokim zakresie przewidywano korzystanie z badań osobopoznawczych. Zredukowano dolegliwość systemu karania dyscyplinarnego. Istotny postęp odnotowano również w sferze uszczegółowienia i doprecyzowania statusu prawnego skazanych, zmniejszając tym samym zakres dowolnej jego interpretacji. Regulamin z 1969 roku przywiązywał dużą wagę do kontaktów osadzonych z bliskimi, eksponując je jako jeden z zasadniczych środków wychowawczych. Nie zapomniano przy tym o tradycyjnie wykorzystywanych w reedukacji skazanych zatrudnieniu (zróznicowano wynagrodzenie za pracę skazanych, dopuszczono ich zatrudnienie w społeczniowych, pozawięziennych zakładach pracy) oraz nauczaniu, zwłaszcza podstawowym i zawodowym (przyjęto obowiązek nauczania do pięćdziesiątego roku życia). Poważną zmianą było tak szerokie otwarcie się więziennictwa na samorządność skazanych. Wiele uczyniono także z myślą o przygotowaniu skazanych do zwolnienia i o ich życiu na wolności (między innymi stworzono fundusz pomocy postpenitencjarnej, określono obowiązki administracji więziennej w tym zakresie).

Regulamin z 1966 roku zamykał pierwszą dekadę funkcjonowania polskiego więziennictwa w ramach resortu sprawiedliwości. Stanowił podsumowanie dorobku polskich penitencjarystów, przed którymi w 1956 roku postawiono niezwykle trudne zadanie reformy instytucji w tamtym czasie kojarzonej głównie z represjami, torturami i łamaniem podstawowych praw więźniów. Takie zarzuty były zresztą charakterystyczne dla służb zaliczanych do organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, w których strukturach funkcjonowała wówczas Straż Więzienna. Szansą na przywrócenie praworządności w zakładach karnych i aresztach śledczych, nadanie skazanym podmiotowości w ich traktowaniu, a jednocześnie zapewnienie humanitarnych i godnych warunków odbywanej kary stała się polityczna odwilż, która na fali procesu destalinizacji i demokratyzacji władzy rozpoczęła się w październiku 1956 roku. Warto jednocześnie dodać, że w kolejnych miesiącach i latach ten kierunek politycznych zmian znacząco wyhamował, a nawet w wielu przestrzeniach uległ odwróceniu.

Rzetelna ocena zmian, które zaszły w tamtym czasie w polskim więziennictwie, nie byłaby możliwa w oderwaniu od kilku istotnych zastrzeżeń. Po pierwsze, należy uwzględnić pozycję wyjściową dla takiej oceny. Fatalne warunki materialne panujące w zakładach karnych, priorytetowe traktowanie zadań realizowanych na zlecenie organów bezpieczeństwa z jednoczesnym zepchnięciem na margines zadań *stricte* penitencjarnych, niski poziom wykształcenia i słaba mentalność kadry, oparcie podstaw działalności więziennictwa na prawie powielaczowym, przesycenie celami politycznymi i ideologicznymi są powodami jednoznacznie złej oceny więziennictwa funkcjonującego pod rządami resortu bezpieczeństwa. Na tym tle kolejna dekada funkcjonowania instytucji penitencjarnych w naszym kraju musi być postrzegana w zupełnie odmiennym kontekście. Po drugie, nie

sposób nie docenić zmian, które nastąpiły w zakładach karnych i aresztach śledczych po 1956 roku. Ich zakres był poważny i z pewnością nie można uznać, że były one fasadowe lub doraźne. Objęły bowiem najważniejsze dziedziny wykonania kary: typologię jednostek, badania osobopoznawcze, proces klasyfikacyjny, kary dyscyplinarne, opiekę postpenitencjarną, warunkowe zwolnienie, zatrudnienie, nauczanie skazanych, praktyki religijne czy nadzór penitencjarny. Po trzecie, równoległe ze zmianami systemowymi, mającymi swoje umocowanie w nowo wydanych aktach prawnych, podjęto na polu penitencjarnym szereg cennych inicjatyw — zorganizowano eksperymentalne programy w wybranych jednostkach, zaproszono do badań liczne grono naukowców, otwarto się na ruch studencki, rozpoczęto wydawanie czasopism naukowych o tematyce więziennej, zreformowano strukturę więziennictwa, szkolenie funkcjonariuszy etc. Wszystkie te posunięcia były zbieżne z oczekiwaniami nowoczesnej myśli penitencjarnej i z dynamiką międzynarodowego ruchu penitencjarnego. Po czwarte, już na pierwszym etapie podjętej reformy zarysowały się wyraźne granice i bariery inicjowanych zmian. Wszystkie one podejmowane były przecież w określonych uwarunkowaniach politycznych, a niekiedy wprost artykułowano, że następowały „w celu umacniania praworządności ludowej”. Powodowało to między innymi odrzucenie inicjatyw w zakresie odbudowy przedwojennych towarzystw patronackich, nieufność i ograniczenie wszelkich prób otwarcia zakładów karnych na więziennictwo, maksymalną produktywizację zatrudnienia skazanych, trudności w realizacji niestandardowych praktyk (eksperyment w Szczypionie). Jak wynika z relacji historyków, w szeregach ówczesnej Służby Więziennej jeszcze przez długi czas ścierały się dwie wizje więziennictwa. Jak słusznie zauważa K. Pawlak⁴⁵, to, że w tamtym czasie w Polsce nastąpiło zbliżenie do standardów nowoczesnego więziennictwa, zawdzięczamy w dużej mierze ludziom, którzy rozumieli te wyzwania. S. Walczak (ówczesny minister sprawiedliwości) oraz S. Ziemiński (dyrektor Centralnego Zarządu Więziennictwa), będący w dużej mierze odpowiedzialni za ówczesną politykę penitencjarną, nadali jej kierunek, który pozwolił przynajmniej na częściową reformę procesu wykonania kary pozbawienia wolności w duchu standardów międzynarodowych. Warto podkreślić, że w dużej mierze dzięki staraniom tego pierwszego 19 kwietnia 1969 roku uchwalono pierwszy polski kodeks karny wykonawczy⁴⁶.

⁴⁵ K. Pawlak, *Za kratami...*, s. 124.

⁴⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 98).

Bibliografia

- Bafia J., *O niektórych zagadnieniach projektu ustawy o więziennictwie*, „Przegląd Więziennictwa” 1957, nr 2, s. 8–13.
- Bedyński K., *Kształtowanie się struktury organizacyjnej więziennictwa*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL. Wybrane problemy*, red. P. Wierzbicki, Warszawa 1988, s. 38–42.
- Górny J., *Międzynarodowy ruch penitencjarny a polska teoria i praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, red. A. Marek, Warszawa 1990, s. 206–224.
- Górny J., *Rola międzynarodowych kongresów penitencjarnych w rozwoju teorii i praktyki wykonywania kary*, Warszawa 1980.
- Jarzębowska-Baziak B., *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych (na tle doświadczeń zakładu w Szczypiornie)*, Warszawa 1972.
- Kalisz T., *Sędziowski nadzór penitencjarny. Polski model nadzoru i kontroli nad legalnością i prawidłowością wykonywania środków o charakterze izolacyjnym*, Wrocław 2010.
- Kostewicz T., *XX lat studenckich kół penitencjarnych*, „Gazeta Penitencjarna” 1980, nr 11, s. 7.
- Kostewicz T., *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1991, nr 1, s. 51–87.
- Kozarska-Dworska J., *Psychopatia jako problem kryminologiczny*, Warszawa 1977.
- Kwieciński A., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym*, Warszawa 2018.
- Lelental S., *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Łódź 1996.
- Migdał J., *Polski system penitencjarny w latach 1956–2008 w ujęciu doktrynalnym, normatywnym i funkcjonalnym. Kontynuacja czy zmiana?*, Gdańsk 2008.
- Pawlak K., *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1999.
- Stańdo-Kawecka B., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Kraków 2000.
- Szkotnicki W., *Samorząd skazanych*, Warszawa 1975.
- Śliwowski J., *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982.
- Świda H., Świda W., *Młodociani przestępcy w więzieniu*, Warszawa 1961.
- Utrat-Milecki J., *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1995.
- Wąsik J., *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu. Część ogólna*, Wrocław 1985.
- Wierzbicki P., *Szkic ogólny rozwoju penitencjarystyki w PRL*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL*, red. P. Wierzbicki, Warszawa 1988, s. 6–23.
- Wzorcowe reguły minimum postępowania z więźniami oraz procedury efektywnego ich realizowania*, przeł. A. Rzepliński, „Archiwum Kryminologii” 16, 1989, s. 277–300.